

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 20 marek.

CENA PRENUMERATY:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENA OGŁOSZEŃ:
W mieście miesięcznie . . . Mk. 500.— Na prowincji . . . 600.— Zagranicą . . . 1200.—	W Białymstoku „Dziennik Białostocki” Aleksandrowski zauł. 8 m. 4, tel. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppo. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk. za wyrz. Tłusty druk podwójnie. Układ reklam przed tekstem i w tekście 5 szpaltowy, za tekstem 9 szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i linij okrętowych o 100 proc. drożej. Cento P. K. O. M. 81.071. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Kłopotów nie zwraca się.

SYNDYKAT HODOWLANY W WARSZAWIE

Kopernika 30; tel. 276-80.

Kupno i sprzedaż bydła, trzody i owiec

zarodkowych, hodowlanych i użytkowych. Import i eksport.

Sprzedaż wszelkich szczepionek, surowic i kultur weterynaryjnych
Reprezentacja wyrobów Instytutu Serologiczno-Bakteriologicznego tow. akc. „Serohygien” w Bydgoszczy.

Sprzedaż wyrobów Państwowego Instytutu Naukowego w Puluwach i Instytutu Pasteura w Paryżu, oraz innych wyrobów wytwórni krajowych i zagranicznych, tuberkulina i malleina.

5211 3-1

Księgarnia Iberskiego

Grodno, ul. Dominikańska 31.

Otrzymała na skład ostatnie nowości wydawnicze literatury polskiej. Posiada wielki wybór nut, również zabawek i gier dla dzieci.

25-2 • **Żurnale mód na letni sezon.** 50

Pószukuje się 2-6 pokoi z kuchnią zdalnych na biuro.

Zgłoszenia: Grodno, ul. Bankowa, 12, Biuro Rozbiórki Fortów.

4-1 52

Do sprzedania motocykl N. S. U. dwucylindrowy, w dobrym stanie, gotowy do wyjazdu, za 250.000 mk. Obejrzeć można: **Bara**

Sorowskiego. Plac Teatralny, Biuro Rozbiórki Fortów,

Grodno, ulica Bankowa Nr. 12. 52

Jeszcze jedna bezczelność bolszewicka.

Sofia, 21.4 (Russpress). Komunistyczny „Robotniczy Wiestnik” przytacza oświadczenie Rakowskiego, który obiecuje Bułgarii poparcie Rosji sowieckiej i zapewnia, że w najbliższym czasie Rosja i Ukraina sowiecka będą mogły zapewnić utrzymanie i pracę robotnikom i fachowcom bułgarskim. Prasa bułgarska z wyjątkową solidarnością wykpiwa prezesa ukraińskiej rady komisarzy ludowych, zaznaczając, że Bułgaria czeka się wsparcia i pomocy i chleba sowieckiego, ponieważ każdy bułgar wie doskonale, że Rosja sama potrzebuje dużo więcej opieki i chleba, niż Bułgaria.

Oświadczenie generała Wrangla.

Sofia, 21.4 (Russpress). „Mir” komunikuje, że generał Wrangel wydał rozkaz, nakazujący wojskowemu swej armii zachowywać się poprawnie i lojalnie względem narodu bułgarskiego. Gen. Wrangel oświadcza, że armia jego nie służyła i nie będzie służyć żadnym partiom i osobom w Bułgarii i wyraża żal, że mogły być co do tego w Bułgarii jakiejkolwiek wątpliwości.

Wymierzająca Rosja.

Moskwa, 21.4 (Russpress). „Krasnaja Gazieta” komunikuje, że w lutym t. b. ilość śmierci w gub. katarskoławskiej była o 45 proc. większa od ilości urodzin.

Bolszewikom brak pieniędzy.

Moskwa, 21.4 (Russpress). Przedstawicielstwo sowieckie w Londynie zastawiło na sumę 150 tys. f. sterling. t. zw. „dom sowiecki” niedawno nabyty przez Krasina za 300 tys. f. sterlinga rozlokowania misji sowieckiej.

Dzieci mogą umierać.

Moskwa, 21.4 (Russpress). „Krasnaja Gazieta” pisze, że komisariat zdrowia w Piotrogradzie zaprzestął dożywiania dzieci, ponieważ ARA zażądała prawa kontroli nad podziałem dostarczanych przez nią produktów.

Nowe egzekucje wojskowych, powracających do Rosji na zasadzie amnestji.

Paryż, 21.4 (Russpress). „Cause Commune” dowiadyuje się z Berlina, że prócz rozstrzelanych 16 żołnierzy z b. armii gen. Perymnikina na stacji Siebiez, w tych dniach bolszewicy znów rozstrzelali w Jamburgu 49 kozaków, powracających do Rosji z obozów koncentracyjnych w Polsce.

Rewizja Konstytucji Rumuńskiej.

Bukareszt 21.4 (Russpress). Parlament rumuński powołał specjalną komisję, złożoną z 37 posłów, dla dokonania rewizji konstytucji.

Konferencja w Genui.

Niemcy wobec noty.

Warszawa, 21.4 (tel. wł.).

Z Genui donoszą: We czwartek zebrała się delegacja niemiecka w hotelu „Eden” na naradę celem ułożenia odpowiedzi na notę państw sprzymierzonych w sprawie sojuszu niemiecko-rosyjskiego. Narady zostały przerwane na skutek interwencji Min. Schanera, który odbył konferencję z Rathenauem a następnie z Lloydem George'em, który przedłożył mu niemiecki punkt widzenia.

Odpowiedź niemiecka ma zawierać oświadczenie, że Niemcy po własnym uregulowaniu sprawy rosyjskiej, zamierzają się usunąć od obrad państw sprzymierzonych z Rosją. Delegacja niemiecka nie ma wziąć udziału w piątkowym posiedzeniu Podkomisji politycznej.

Zabiegi Niemców.

Berlin, 21.4. (Aj. Wsch.)

Ambasador St. Zjednoczonych w Rzymie i obserwator amerykański na konferencji w Genui Childs, wczoraj wieczorem przyjmowany był przez Rathenau'a i delegację niemiecką.

Groźna sytuacja.

Berlin, 21.4 (Aj. Wsch.)

Według doniesień niemieckich z Genui, sytuacja w Genui jest w sferach koalicyjnych uważana za bardzo krytyczną. Zdaniem tych sfer, trzeba nadal liczyć się z możliwością rozpadnięcia się kongresu genueńskiego. Za najlepszy sposób załatwienia całego konfliktu uważane jest uleważenie traktatu w Rapallo.

Propozycje prez. Poincaré.

Warszawa, 21.4. (tel. wł.)

Z Paryża donoszą, że Poincaré zawiadomił już pisemnie przewodniczącą międzysojuszniczej komisji odszkodowań, Dribola, o swej propozycji, aby traktat rosyjsko-niemiecki był tej komisji przedstawiony.

Równocześnie Poincaré zwrócił się do rządów głównych mocarstw sprzymierzonych oraz do rządu Polski i Małej Ententy z propozycją omówienia traktatu rosyjsko-niemieckiego przez Radę Ambasadorów w Paryżu z propozycją dopuszczenia przedstawicieli Polski i Małej Ententy do udziału w zebraniach Rady Ambasadorów.

Stanowczy krok.

Warszawa, 21.4 (tel. wł.)

Posłowie Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu i Londynie nawiażali z rządem francuskim i angielskim wyrażanie zdania w przedmiocie uznania przez państwa

sprzymierzone wschodniej granicy polskiej.

Minister Saimunt porozumiał się w tym przedmiocie z włoskim Ministrem Szancereim w Genui.

Ustąpienie generała Sosnkowskiego.

Warszawa, 21.4 (tel. wł.)

W przyszłym tygodniu spodziewane jest ustąpienie gen. Sosnkowskiego ze stanowiska kierownika Ministerstwa Spr. Wojskowych.

Powrót z uroczystości Wileńskich.

Warszawa, 21.4 (tel. wł.)

Dziś, rapo o godz. 10-ej przy był na dworzec Główny pociąg nadzwyczajny wiozący Prez. Ministrów i członków Rządu w ich powrocie z uroczystości wileńskich.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 21.4 (tel. wł.)

Dziś po południu odbyła się 1 sze po ferjach świątecznych posiedzenie Rady Ministrów.

Echa mordu niemieckiego.

Katowice 21.4 (Aj. Wsch.)

Pogrzeb zamordowanego przez Niemców ś. p. d. r. Styczyńskiego odbędzie się w sobotę.

Rada Miejska w Gliwicach odbyła nadzwyczajne zebranie, na

Krok ten spowodowany jest okolicznościami, że między gen. Sosnkowskim a Ministrem Skarbu Michalskim nie przyszło do porozumienia co do polepszenia wyposażenia oficerów.

którem wyraziła ubolewanie z powodu zgony ś. p. d. r. Styczyńskiego. Polscy członk. Rady Miejskiej nie wzięli udziału w posiedzeniu z uwagi, że właściwie szwiniestyczna robota Rady Miejskiej była jedną z pobudek dokonanego mordu.

Protest przeciw mordom niemieckim.

Poznań, 21.4 (tel. wł.)

Dziś o godz. 11-ej wiecz. odbędzie się w wielkiej sali Ogrodu Zoologicznego wiec manifestacyjny, zwołany przez Związek Obrony Królów Zachodnich, celem założenia protestu przeciwko morderstwu, popełnianemu na ludności polskiej na Górnym Śląsku przez Niemców.

Wyjazd Bronskiego.

Wiedeń, 21.4 (Russpress).

B. przedstawiciel bolszewicki w Austrii, Warszawski-Bronski, wyjechał do Moskwy.

Walka z rządem.

Sofia, 21.4. (Russpress).

Walka partii opozycyjnych z rządem przybrała w ostatnich czasach bardziej jaskrawy charakter. Między partiami opozycyjnymi toczą się ożywione narady w sprawie utworzenia gabinetu koalicyjnego; w naradach biorą udział demokraci i radykali. Decydujące posiedzenie odbędzie się dnia 23 kwietnia r. b., na którym wyższe rady partijne mają sankcjonować podział tek ministerjalnych.

Uchwała zjazdu monarchicznego.

Berlin, 21.4 (Russpress).

Na naradzie, jaka się odbyła w Berlinie z inicjatywy redakcji gazety „Griadszczaja Rossija”, groho rosyjskich monarchistów konstytucyjnych postanowiło utworzyć związek monarchistów konstytucyjnych. Na naradzie obecni byli delegaci z Białogrodu, Budapesztu, Konstantynopola, Paryża, Sofji, Stanów Zjednoczonych i różnych niemieckich miast prowincjonalnych. Postanowiono również wysłać depeszę do cesarowej Marii Teodorowny, wyższej rady monarchicznej, jen. Wrangla i wybrano centralny komitet związku.

Delegat Polski na „wystawę ksiązkę”.

Warszawa 21.4 (tel. wł.)

Prof. Karol Frycz wyjeżdża w niedzielę do Florencji, jako delegat Rządu i przewodniczący komitetu dla udziału Polski w międzynarodowej „Wystawie Książki”. Pr. Frycz bierze z sobą 8000 eksponatów zebranych od 47 księgarń i niektórych bibliotek prywatnych. Ekspnaty stanowią przykłady drukarskiej. Otwarcie wystawy nastąpi 3-go maja z udziałem króla włoskiego.

Giełda Warszawska.

Warszawa 21.4 (tel. wł.)

Nowy Jork 38.15—38.50

Paryż 358

Berlin 15.60—15.75

Wiedeń 0.58 1/2

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantpr? wymiany Lachowera i Rożan-skiego)

z dnia wczorajszego

Dolary 3800—

Marki niem. 15.70

Franki 340

Punt 18500

100 rb. car. 200

500 „ 800

10 rb. złote 10.000

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Stacji przy P. S. N. w Biał.

Kwiecień, 21, piątek

Temper. powietrza 7-28° 13-28°

Ciepłota „ 08 07

Wilgotność „ 74.7. 74.7. 6.

Kier. i prędk. wiatru N 0 m.s. WNW 1 m.s.

Polska a umowa niemiecko-bolszewicka.

Jest to dla reżysera sprawa bardzo ważna, gdy przedstawienie, na które uważa całego świata się zwraca, zaczyna chrząkać i gdy aktorzy porzuciwszy scenariusz, zmieniają swe role, improwizując kwestie wręcz sprzeczne z treścią i duchem dzieła.

Równie smutnym dla opiekuna zdarzenia jest krnąbrne zachowanie się swego pupila.

Obu tych przykrości doznał premier angielski w Genul.

Nie mamy powodu współczuć razem z nim.

Do to, iż Konferencja Genuńska nie spełni w zupełności swego zadania, dało się przewidzieć. Tak optymistycznie się do niej odnoszący, L. George sam wreszcie oświadczył, że po tej Konferencji nastąpi inna, albowiem ona nie usunie wszystkich trudności w odbudowie gospodarczej Europy.

Bardzo szczerzy. Incydent sowiecko-niemiecki w Genul nie wywolywał w nas smutku i złości, jak u L. George'a. Raczej uczucie ulgi, że wreszcie świat poznał niebezpieczeństwo, które zagraża nam w większej mierze niż jakiegokolwiek innemu państwu.

Rozczarowanie premiera Anglii, spowodowane znaną umową Rosji z Niemcami, jest dla nas zadośćuczynieniem za cały szereg jego nieprzyjacielskich wystąpień, zwróconych przeciw Polsce.

L. George od pierwszych dni kapitulacji Niemców brał ich w obronę. Był poprostu rzecznikiem, adwokatem pruskim. W każdej sprawie, gdzie chodziło o interesy Polski i Niemiec, mieliśmy w nim nienaganego, zawziętego przeciwnika. On zainicjował plebiscyt na G. Śląsku, przyznany początkowo Polsce w całości. On usiłował pozabawić nas „trójkąta przemysłowego” wbrew wynikom głosowania. On pragnął oderwać od Polski b. Galicję wschodnią i Wileńszczyznę.

Nie kto inny, tylko właśnie L. George patronował Rzeszy Niemieckiej z naszą krzywdą i szkoda. A przekonawszy się, iż Denikina, Wrangle i im podobna „swoloca” nie obalą Sowietów, pierw-

szy rzucił hasło kupieckich stosunków z nimi.

— Mnieżna o to: z kim, byleby handel „szedł”.

Od tego czasu L. George znalazł sobie drugiego pupila: Rosję.

Zaowu a naszą szkodę polityczną. Od innej ustrzegły nas bohaterstwo żołnierza i geniusz jego Wodza.

Pamiętamy dobrze i dokładnie, jak L. George grzmiał w Izbie Gmin, niby Jowisz, przeciw Polsce. Jak mówił o jej niewdzięczności, imperjalizmie! Według premiera Anglii, baranek sowiecki i owca niemiecka żyły w trwodze przed napadem wilka polskiego... Trwaga zaś owa uniemożliwiała handel.

A teraz pierwszy kupiec Albionu, naigrotyczy propagator handlu, doznał przykrego rozczerowania.

Obaj pupile, zdradawczy swego protektora, podali sobie zgodnie ręce, mówiąc:

— Nie trzeba opiekunów.

Wściekłość jest uczuciem, niestety, ludzkim i my, ludzie, możemy zrozumieć „szlachetne” oburzenie L. George'a na wieść o układzie sowiecko-niemieckim w Genul. Jest on kpinami z opiekuna brytyjskiego...

I nagle Anglija, a z nią i Włochy, pojęły błęd swą politykę, korzystnej dla Niemiec, szkodliwej dla Polski. Nagle przedstawiciel jej w Genul, Skirmunt, wobec niebezpieczeństwa sojuszu Bolszewi z Junkierą, staje się bardzo ważną figurą. Nagle uświadomiono sobie znaczenie Polski dla utrzymania pokoju światowego, któremu zagraża umowa niemiecko-sowiecka. Skirmunt przemawia raz, drugi. A Lloyd George oklaskuje go i najzupełniej solidaryzuje się z wywodami ministra Polski.

Któżby o tem myślał przed trzema jeszcze miesiącami!

Polska może być tylko wdzięczna Rosji i Niemcom za ich umowę.

Złość i oburzenie z powodu jej pozostawiamy ich byłemu pupilowi... L. k.

Anarchja w adwokaturze.

Art. 126. Konstytucji Państwa Polskiego zawiera postanowienie, według którego jej moc obowiązuje z dnia 24 XII 1918, na ziemiach b. zaboru pruskiego, rozp. b. Min. b. Dz. p. z dnia 29. i 20. w Małopolsce ustawa austriacka dotąd niezmienną. Ta trojakość charakteru ustawowego warunków i stanowiska adwokackiego doprowadza do...

drodzący prawodawczej. Sejm obowiązkiem ten zaniedbał, a skutek jest taki, że na terenie Polski obowiązują w b. Kongresówce statut tymczasowy dla palestry z dnia 24 XII 1918, na ziemiach b. zaboru pruskiego, rozp. b. Min. b. Dz. p. z dnia 29. i 20. w Małopolsce ustawa austriacka dotąd niezmienną. Ta trojakość charakteru ustawowego warunków i stanowiska adwokackiego doprowadza do...

do tego, że wprawdzie w Małopolsce przyznano jest do zaliczenia trzech egzaminów teoretycznych i trzech ścisłych uniwersyteckich, dyplomu dozwolającego prawa, 7 letniej praktyki i egzaminu adwokackiego. Podobnych warunków wymaga b. zabor pruski. Dekret zaś Tymczyński b. Kongresówki znacznie niższych wymaga kwalifikacji: odpada doktorat prawa, 3 egzaminy ścisłe i t. d. Wskutek tej nierówności różne rady adwokackie różnie uprawniają palestranta kwalifikując, niwelując w zupełności art. 101 konstytucji gwarantujący „wolność obrania miejsca pobytu i zamieszkania” nie mniej „wolność wyboru zajęcia i zarobkowania”.

Warszawska Rada adwokacka ogłosiła celem ochrony od napływu z ościennych terenów, naturalnego zresztą ze względu na nie stosunkowo małą ilość adwokatów do liczby mieszkańców, swoją nieograniczoną autonomję w przyjmowaniu nowych członków, a z jesienią 1921 egzamin wprowadziła nawet dla adwokatów z innych prowincji, którzy już jeden egzamin adwokacki posiadają. Zabor pruski wymaga całorocznej praktyki sądowej dla adwokatów o pełnych prawach z innych zaborów, uniemożliwiając tem samem rozpoczęcie zawodu w jego granicach. Małopolska ze względu na wysokie kwalifikacje ustawami wymagane, stosując równocześnie prawo retorsji, adwokatów z innych zaborów ze dostatecznie ukwalifikowanych nie uznaje.

Do jakich dziwolągów to doprowadza dowodzi fakt, że Palestra warszawska składa się z adwokatów, nieposiadających egzaminu adwokackiego (wpisanych po jesieni 1921), adwokatów z jednym egzaminem (z innych dzielnic w tym samym terminie wpisanych), wreszcie z adwokatów z dwoma egzaminami czyli wpisanych w ostatnim półroczu adwokatów z prowincji, ponownie egzaminowanych.

Są, dalej sytuacje komiczne, że adwokat, nieposiadający żadnego egzaminu, jest egzaminatorem adwokata, który egzamin ten przed 10 lub więcej laty składał.

Janusz fatalnej przedstawił sprawę umieszczenia adwokatów. Rada adw. warszawska stała na stanowisku bezwzględnej autonomji, a nawet Minister sprawiedliwości odmawia z tytułu zażalen inkompetencji. Małopolskie i Poznańskie Rady adwokackie podlegają co do uchwał swych sądowni specjalnemu wzgl. Najwyższemu.

W b. Kongresówce dopuszcza art. 44 procedury karnej do obrony sądowej osoby, niemające żadnych kwalifikacji, podczas gdy w Małopolsce minimum tej kwalifikacji jest złożenie wszystkich egzaminów uniwersyteckich oraz przynajmniej sędziowskiego. Stąd pochodzi, że w b. Kongresówce bronić może każdy obywatel Państwa, w sądach Małopolskich nawet adwokatowi warszawskiemu o pełni praw na tym terenie brak kwalifikacji do zastępstwa w sprawach karnych przed sądami i instancjami, nie mówiąc już o wyższych, co do których obowiązuje przymus adwokacki.

Abby tej anarchji kres położył wniosek poseł Sulligowski w dniu 16. l. r. b. w formie wniosku o ogłoszenie projektu „Ustawy o urządzeniu adwokatury w Polsce”, a na wstępie tego wniosku znajduje się usterka, iż „projekt statutu opracowano po odbytej w Komisji prawniczej dyskusji i zasięgnięciu opinii rad adwokackich”. Zdawało by się tedy, że wniosek ten, gdyby go uchwalono, uzdrowił nareszcie nieznośne stosunki. Rada adwokacka warszawska odrzuciła jednak w marcu r. b. znaczną większością głosów ten projekt, jak głosiła informacja, utonął on w czeluściach komisji kodyfikacyjnej aż do czasu uzgodnienia ustawodawstwa na całym terenie Polski, czyli odłożono go ad calendas graecas.

O konflikt z konstytucją, o naruszenie wyraźnego przepisu art. 101 i 126 nikt się dziś nie troszczy, a czas już najwyższy, aby się tym Sejm zajął, gdyż cierpi na tem nie tylko godność stanu, ale i wymiar sprawiedliwości, w którym tak poważny udział przypada palestrze.

„FORUM”.

W przeddzień wznowienia ruchu repatriacyjnego.

(Wywiad z Inspektorem Etapowym N. N. K. p. D-ran Siemaszko).

Za dni kilka lub kilkanaście ma się rozpocząć masowa repatriacja z Rosji, w której rolę dominującą odegrały punkta etapowe w Baranowiczach, Białymstoku i Równem. Na szlaku Kołoso-Baranowicz-Białystok stosunek pociągów reemigracyjnych, które mają być przyjęte w Baranowiczach i w Białymstoku, będzie ustalony jako 2:1, tak, że z 3-ch pociągów tranzytowych z Kołosowa 2 mają być przyjęte przez

Baranowicze i 1 przez Białystok. W pracy tej pewnego rodzaju obawa zawsze ma pewne podstawy, ponieważ w grę wchodzi cała sieć urzędów i instytucji Państwowych i społecznych, od których zgrania się ma zależeć powodzenie tej akcji.

Etap Białostocki jest ostatnią przeszkodą dla wniknięcia wszelkiego rodzaju epidemii w głąb kraju, to też uznano za konieczne wprowadzić system kilkakrotnie

czystszy stan zdrowotnego repatriantów w sposób następujący:

1) Na stacji Kolei Polskiej wydawano składy dla rzeczy i podzielną na składy rzeczy, podlegających natychmiastowej dezynfekcji, wagiennie czystych i czystych. Przy składach jest szpital sortowniczy, do którego skierowywuje się chorych i podejrzanych przed odeślaniem ich do szpitali i kamery dezynfekcyjna ciąnkowa, pojemność jednego wagonu rzeczy, która natychmiast odwieza bagaż repatriantów w kolejności ich zawożenia. Przy rampie są także kołty z gorącą wodą dla użytku repatriantów.

2) Po rewizji pociągu przez lekarza wszyscy nie chorzy skierowywują się z tęcznym bagażem (ciężki zostaje w składach na rampie) do łaźni i odzwalni, gdzie można wykapać i odwieźć do 1000 ludzi dziennie. Czekający na kolejną do łaźni w specjalnych barakach, dostają posiłek.

3) Po całkowitem oczyszczeniu repatriant udaje się do stacji szczepionkowej w tymże gmachu, gdzie mu się zaszczepia surowicę ochronną od tyfusu brzuszkiego i cholery, a także przeprowadza się szczepienie ochronne ospy. Tylko tak wymyty, odzwany i zaszczepiony repatriant poddaje się rejestracji, aby uniknąć zakażenia urzędników Etapu. Podczas szczepienia lekarze mają możność powtórnego zbadania stanu zdrowia repatriantów.

4) Po zakończeniu tych niezbędnych czynności repatrianci wysyłani są do czystych baraków (inteligencja do baraków z separatkami).

5) Po raz trzeci stan zdrowia repatriantów bada lekarz, który prowadzi ambulans. Oprócz kamer parowych i suchych na Etapie ma być wybudowana jeszcze Kamery ciąnkowa.

Dla izolacji chorych służą 3 szpitale: zakaźny № 1 na 500 łóżek; niezakaźny № 2 na 300 łóżek i zapasowy № 3 na 500 łóżek. Dla uniknięcia zatamowania ruchu chorych w szpitalach, Polski Biały Krzyż prowadzi ochronkę dla 50 dzieci i oddział uzdrowieńców na 100 łóżek.

P. dr. Siemaszko jest zdania, iż o ile uda się uniknąć szkodliwego nadmiernego przeładunku Etapu Białostockiego, obliczonego na 2000 repatriantów, akcja cała wypadnie pomyślnie. Rzeczą nie mniej poważną jest skierowanie repatriantów do wsi rodzinnych, zaopiekowanie się nimi, wyszukanie dla nich pracy i mieszkań, ale te sprawy należą już do innych urzędów, które mam nadzieję, nad tem się też poważnie zastanawiają i także do kompetencji Komitetu Pomocy Repatriantom, w Białymstoku, kończy tu krótki wywiad p. dr. Siemaszko. —

Prawda.

Umierał stary znakomity uczone. Przed agonią umierający zawezwał do siebie swego najlepszego przyjaciela, także starego i znakomitego uczonego i rzekł doń:

— Pragnę przed śmiercią ulżyć mej duszy... Czy chcesz mnie wysłuchać?

Stary przyjaciel kiwnął siwą głową i przysunął się do umierającego. Ten rozpoczął:

— Przez całe życie kłamałem...

— Ty?

Stary przyjaciel ze zdziwieniem spojrzał swymi wyblakłymi oczyma na umierającego.

— Tak, ja... Po pierwsze, przez całe życie udawałem ateistę...

— Tyś udawał? Ty, którego wszyscy nazywali Mefistofeilesem, diabłem, szatanem?

— Tak, którego wszyscy nazywali Mefistofeilesem, diabłem, szatanem, byłem głęboko wierzącym człowiekiem.

— Dlaczegoś udawał?

Umierający pokłonił głową.

— Nie mogłem postępować inaczej. Wszak byłem sławą... mo-

je nazwisko jest znane na Zachodzie... gdybym nie był ateistą, wyśmiewałby mnie.

Umierający spoglądał na swego przyjaciela oczyma, w których malowało się cierpienie.

— Po nocach płakałem, jak dziecko... Przez cały dzień bluźniłem, bluźniłem, a gdy wieczorem przychodził do domu to m się modlił, modlił. A następnego dnia znów bluźniłem, gdyż tak trzeba było... Jeśli jesteś uczonym—to bluźnij!.. Wielu takich męczenników, potajemnych chrześcijan, znajduje się wśród ateistów.

Umierający zamilkł, aby zebrać myśli, lecz po chwili ciągnął dalej:

— Nie wierzę... Nie wierzę, iż ziemia jest kulą.

— Jakto? Wszak tego nas uczy geografia. Pamiętasz: „Podróżni wrócili na to miejsce, od którego poczęli wędrówkę, lecz z przeciwną stroną”.

— Też mi dowód! Być może, że podróżni byli pijani i zgubili drogę, a być może, że naigali. Wszak podróżni i myśliciele—to najwięksi łgarze na świecie.

Stary przyjaciel słuchał i kiwał głową.

— Nie wierzę także, że ziemia się kręci.

— I w to także nie wierzysz? Galileusz na mekach krzychał: „A jednak się kręci”. A ty...

— Cóż z tego, że krzychał... Ja także przez całe życie krzychałem, a teraz— przed śmiercią twierdząc coś innego. Być może, iż Galileusz w obliczu śmierci także zmienił zdanie. Są rzeczy, o których uczeni za życia muszą krzychać...

Stary przyjaciel westchnął.

— Nie wierzę w naukę.

Stary przyjaciel podskoczył.

— Ty, luminarz nauki—nie wierzysz w nią! Zapewne żartujesz?

— W obliczu śmierci się nie żartuje. Ja, luminarz nauki, nie wierzę w nią. Nauka jest największym na świecie sztykmi- strzem—i nic ponadto! Chcesz pomówić z twym przyjacielem, który znajduje się o tysiąc wiorst od ciebie? Wspaniale. Raz, dwa, trzy! Rebi się! Chcesz się przejechać w powozie bez koni? Znakiem. Raz, dwa, trzy! Automobil! Takich sztuk, ile chcesz, nauka ci pokaże. Ale nauka nie nakarmiła dotąd ani jednego głodnego. Pod tym względem pud nawozu daje

więcej pożytku, niż sto najgenialniejszych prac naukowych.

Stary przyjaciel siwał, słuchając tych słów, a umierający ciągnął dalej:

— Nie wierzę także w sztukę! Jeśli zachwycam się nią czasem, to łądem z obowiązku... Byłem przecież uczonym!.. Zachwycam się i łądem...

Umierającego omdlewał głos, — Nie wierzę także, iż polska literatura jest najpiękniejszą na świecie i, że Mickiewicz jest genialniejszy niż Szekspir...

— Wszak sam o tem tyle pisałeś!

— Tak jest. Ale teraz, gdy już jedną nogą jestem w grobie, a drugą wierz wstępnie, odwołuję wszystko.

Umierający począł już mówić szepem:

— Nie wierzę również, że chłop polski jest najbardziej pracowitym ze wszystkich chłopów kuli ziemskiej!..

— Ty nie wierzysz? Ty stary ludowicz... Ty, któryś przez całe życie krzychał, że chłop polski jest geniuszem, że wkrótce pokaże światu...

— Tak... krzychałem to... Ale teraz wyznaję ci, iż to wszystko

było kłamstwem! Już tysiąc lat siedzi polski chłop na ziemi, a nie nauczył się jeszcze orać... Nie wierzę jeszcze!..

Tu umierającemu głos wiał w gardło... Poczęła się agonja.

Chowali uczonego z wielką pompą. A jakie piękne wieniec otrzymał:

„Luminarzowi nauki od kolegów”.

„Najznakomitszemu znawcy literatury narodowej od przyjaciół—pisarzy”.

„Prawdziwemu przyjacielowi ludu od Polskiego Stronnictwa Ludowego”.

Nad grobem przemawiał pewien wybitny, działacz społeczny. — Zmarły do końca życia—mówił orator—był zakochany w sztuce i nauce. Wierzył do ostatniego tchnienia w potęgę geniuszu ludowego, w moc chłopu polskiego... Kochajmy i wiermy, jak on kochał i wierzył...

Wzruszenie nie pozwoliło dalszemu mówić dalej.

L. d'Or.



Transport.
„Polski Wód” S.A. Akc. (dawniej
Kreupport Polski) Oddz. w Grodnie ul.
Orzechkowskiej 4 (tel. 22) załatwia trans-
port ładunków lądem i wodą w obrębie
państwa i za granicą. ekspedycja, ele-
menty, magazynowanie, ubezpieczenie towarów,
warranty, finansowanie zakupów, komis,
takso.

Ekspedycja.
„Brodar” Biuro Przem. Eksp. Własc.
A. Talkowski ul. Batorego 5 Telef. № 158

**Materiały i wytwórnie
azydów**
I. W. „Koch” ul. Dominikańska № 25.

**Ogrodnictwo i handel
nasion**
Marjan Perzys ul. Dominikańska № 25.

Kasowcy.
I Kasa magazyn ubrań wojsko-
wych ul. Dominikańska № 23.

**Farby, pokosty i mater.
olejne**
S. Kryński pl. Batorego 9 tel. 252.

Sukna i towary białe.
S. Jasowski Skład sukna cywilnego i
wojskowego Grodno, ul. Dominikańska
№ 5, tel. 23.

Wódki i likiery.

Kazimierz Starowicki, Grodno,
ul. Sienkiewicza № 12. Nowo otwo-
rzony Polski Skład win i wódek. Po-
łącza najlepsze trunki po najniższych
cenach, dla zasady: sprzedać najta-
niej, a najwięcej.
Dla restauracji i kasyn rabat.

Jadła i S.A. Gorzelnia. Rektyfikacja,
Fabryka wódek i likierów. Grodno
Przystanek Chlebowy, telefon 148.
Skład win wódek i likierów S.A.
Egzystuje od 1880 r. Grodno,
ulica Brygidzka № 1, (dom własny)
tel. 56.
I. S. Szapiro. Skład win, wódek i liki-
erów. Istnieje od r. 1812. Grodno, Plac
Batorego 15, (dom własny), tel. 102.

**Gorzelnia i Rektyfikacja
Maszewska.**

Wyroby rozmaitych wódek i likierów
J. Szapinska.

Browar parowy
J. Margulisa. Grodno, ul. Ogrodowa 2
tel. 120.

Skóry i farby szlifierne.
Kazimierz Kozłowski. Fabryka i garbar-
nia skór. Kantor i skład Grodno, ulica
Dominikańska 4-6. Skład hurtowy: skór
i farb anilinowych.

Dom handlowy.

Polski Dom Handlowy.
Grodno, ulica Brygidzka 7,
tel. 247.
Eksport i import wszelkiego
rodzaju towarów artykułów
spożywczych, nasion, narzędzi
rolniczych i inn. Dostawa dla
instytucji wojskowych, społecz-
nych i kooperatyw.

Wakarnia.
H. Kom. Kantor wymiany pieniężny,
plac Batorego Nr. 2 tel. 146.

Optiko. — Fotografia.
A. Majzel. ul. Dominikańska Nr. 27.
Optika, skład aparatów i przyborów fo-
tograficznych, chirurgicznych, dla oświet-
lenia elektrycznego, wyrobów szewskich
i biżuterii.

Cukiernia.
Aleksander Lisicki, ulica Pocztowa 9,
tel. — cukry, ciasta, torty, kawa, her-
bata.

**Stanisław Matusz (S.A.), ul. Domini-
kańska 24, pierwszorzędną cukiernią i
kawiarnią.**

**Tapiczeria, pracownia i
Sklep Meblowy,**
I. Walsztajn, plac Batorego № 11.

Technika.

S. Bunt. ul. Dominikańska № 24.
Skład maszyn i przyborów, stare
maszyny, narzędzia.
A. Brzozowski, Policja 3 tel. 154.
Prowadzi Skład najrozmaitszych ga-
tunków z pierwszej ręki po cenach naj-
niższych.

**Towarzystwo Techn.
Przemysł. Handl.**
„Trud” ul. Basilewska (d. Tatarska)
m. 15.

**Biulet specjalny hurtownie i deta-
licznie wszelkie artykuły
Białe techniczne, skład cementu,
wapna i materiałów budowlanych.**

Manufaktura.
Manufaktury, materiały szewskie, sprze-
daż w tytoniowym sklepie S. Majzel,
Dominikańska 19.

Kooperatywa „Trud”
ul. Orzechkowska nr. 5

**Towary kolonialne, cukier, herbata, ka-
wa, skład maki i kasz, wybór śladzi.
Białe masła i masła po cenach
niskich.**

**„BROWAR” Skład hurtowy i detaliz-
ny manufaktury i maszyn. Ceny niskie.
Ul. Napoleona (d. Potowa) № 4 m. 7.
(naprzec. Hotelu „Royal”). (tel. № 100).**

Biuro parowe.

W. Remy i S.A. Grodno, Grodno
Zakład maszynowy.
S. Szwedowski, róg ul. Dominika-
skiej i Hołowej.

Dom pracy.
„Dom pracy” dla bezrobotnych
przy ul. Orzechkowskiej Nr. 52 dom p.
Kłobowej. Przyjmuje się rozmaite roboty
i reparacje, oraz pracowników i pra-
cownice.

**Tartak i hoblarnia
„Polska”**
J. Margulisa, Przedmieście Forststadt
tel. 208.

**Materiały budowlane
i Maszyny.**

H. Klemper. Grodno, Horodniczańska
№ 3, tel. 141. Metale, artykuły budo-
wne, maszyny rolnicze, węgiel kamień-
ny, wyroby betonowe i studnie betonowe.

**Tartaki, stolarnia
i drzewo.**

„Las”. Tartak Parowy i Stolarnia.
Właściciele: A. J. Kalecki, S. Szyms-
nowicz, Sz. Bruch i I. Dereczyński
w Grodnie (Forststadt) przy ul. Młynar-
skiej 4, telefony: 130, 236, 237.
A. Szwedowski, Przemysł leśny. Grodno,
ul. Podolna 5, tel. 205.

BIALYSTOK
KINO-TEATR
APOLLO

Dziś drugi z cyklu wyróżnionych filmów z „Salon d'Automne” w Paryżu p. t.
„Odwiecznie kobiecie”
GINA PALERMO
Dramat tajników serc
kobiecych, z genialną

MOTTO:
Miłość jest tylko epizodem
w życiu mężczyzny. Dla ko-
biety stanowi główną treść
jej życia.
(L'ETERNEL FEMININ)
w roli
głównej

BIALYSTOK
Kino „MODERN”
Ostatni seans o g. 10-ci w.

DZIŚ Wytwórni Jermoljew-Paryż.
W walce o wolność
Wstrząsający dramat w 6 ciał aktach.
Rola
główne: Mozzuchin, Orłowa, Rymski.

Według słynnego dzieła
Krawczyńskiego
Andrzej Kożuchow
Rzecz osnuta na tle walki z knutem carskim
— za czasów panowania
Aleksandra II.

Portland-cement najlepszego gatunku

„WIEK”

Fabryki Tow. Akc. Przemysłu Cementowego „Wiek” w Zawierciu
POLECA

wyłączne przedstawicielstwo na Kresy, Ziemię Wileńską,
Białostocką i Grodzieńską:

Biuro Techniczne
Handlowe **„SZYFERPOL”**
Warszawa, Marszałkowska № 66. 5327

Najnowsze okręty

— DO —

AMERYKI i KANADY
The Cunard Steam Ship Co. Ltd.

WARSZAWA, Marszałkowska 154.

Oddział BIAŁYSTOK Sienkiewicza 19.
Naprzeciw Teatru Apollo.

Towarzystwo Okrętowe Cunard Line (Lin-
ja Cunard) zawiadamia niniejszem, iż flota jej zo-
stała powiększoną statkami wielkich rozmiarów
opalanymi ropą.

Urządzenia dla pasażerów tych statków są o-
statnim wyrazem konstrukcji okrętowej, a opalanie
ropą daje gwarancję regularnej i bezpiecznej po-
droży.

Przejazd III-oj. klasą z Warszawy

— przez —

ROTTERDAM, ANTWERPIE lub CHERBOURG
do Now-Jorku dol. 114.
do Montrealu (Kanady) dol. 106.

Po wszelkie informacje należy się zwracać do
naszych oddziałów

5406 **CUNARD LINE** 1-1
BIAŁYSTOK **GRODNO**
Sienkiewicza 19. Dominikańska 4.

Dr. NEUMARK
b. ordynator Pio-
trogródzkiego Ala-
fuzjowskiego szpi-
tala wenerycznego
Choroby wenerycz-
ne, skórne i ma-
sepatologiczne 606 914)
od 10-12 i od 3-4
p. p.
ul. Kilińskiego № 11
(b. Niemiecka.)
w Białymstoku.
26-22 3021

Dr. Gutwicz
Specjalista od cho-
rób skórnych, we-
nerycznych i ma-
sepatologicznych.
Powrócił i wzpo-
wił przyjęcia cho-
rych od godz. 10-1
i 4-8. Białystok,
Lipowa 17.
4480 26-24

Dr. M. Kacnelson
Choroby wenerycz-
ne i skórne.
Białystok, Kili-
ńskiego 8.
przyjmuje
od 9-11 i 4-7.

Składajcie daninę
bez przysła.

**Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych
Województwa Białostockiego**
Oddz. w przedsiębiorstwo.

Odbudowę zniszczonego mostu drogowego na
Narwi w Strękowej Górze powiat Łomżyński.
Długość mostu około 330 m. b., konstrukcja
nosząca żelazna na drewnianych jarzmach. Przy od-
budowie należy zużytkować materiał żelazny pozo-
stały po spalonym moście.

Termin wykończenia odbudowy najpóźniej do
1-go grudnia 1922 r.

Projekt odbudowy mostu można oglądać w od-
dziale drogowym Dyrekcji, który również udzieli
bliższych wyjaśnień.

Oferty pisemne obejmujące koszt wykonania
wszystkich robót z kupnem niezbędnych materiałów
z podaniem konkretnej cyfry należy składać w Dy-
rekcji (Białystok, pałac Branickich) do dnia 10 maja
b. r. godzina 12 w południe w zalakowanych koper-
tach z napisem „Oferta na odbudowę mostu w
Strękowej Górze”.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia
w jednej z państwowych kas Skarbowych wadium
w biletach Skarbowych w wysokości 10% oferowa-
nych kosztów odbudowy, które pozostanie jako
kaucja w razie przyjęcia oferty.

Decyzja Dyrekcji będzie podana do wiado-
mości dnia 12 maja b. r., porzem nieuwzględnionym
oferentom zostaną zwrócone dowody złożenia
wadium.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo oddania robót
nie według najniższej oferty, jak również nieuwzględ-
nienia żadnej z ofert. 5406 1

Leczenie skłonnych chorób głowy (parczy)
promieniami Röntgena
w gabinecie rentgenowskim
d-r. M. Zawadje
spec. chorób
żołądka i kiszki.
ul. Lipowa № 1 w dziedzińcu. 5398

WAŻNE dla P.P. MEBLARZY!
GO SYPIALNI jasnych wykwint-
nych polerowanych rozprzedać hur-
towo i detaliznie, cena bezkonkurencyj-
na, proszę sprawdzić.
WARSZAWA, Pl. Trzech Krzyży 15 róg
5385 Zórawiej MAGAZYN MEBLI. 8-1

**DOKTOR
Samuel
KRACOWSKI**
powrócił i przyjmuje
od 10-12 i od 4-7
(choroby wewnętrzne,
kobiety i akuszerja)
Białystok, Lipowa 17.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby włosów,
skóry i weneryczne.
(oświetlenie cewki
i pęcherza).
Rynek - Kościuszki
№ 5 od 8-9-7 w.
4894 16-1

**DOKTOR
Leon Kryński**
specjalnie choroby dróg moczowych,
weneryczne i skórne.
(oświetlenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od g. 2-3 i 5-8.
4885 Białystok, Lipowa № 23, 24-1

**DOKTOR
M. Kanel**
Specjalista od cho-
rób wenerycznych,
skórnych i włosów
Przyjmuje
od 9-12 i od 5-8
Dzieci i kobiety
od 3-4
osobne wejście
BIAŁYSTOK,
ul. Sienkiewicza 37
PARTER.
3374 26-26

Ogłoszenia drobne.
Białostockie
Dom do sprzeda-
nia przy ul. Lipo-
wej 34. Wiadomość
i pismo pokój № 1.
5402

**Poszukuje się ra-
chunkowców. Zgła-
szaj się w Wydział
Budżetowy Woje-
wództwa**
5407

**Zgubiono kartę po-
wołania wyd. przez
P.K.U. w Mińsku Ma-
zowieckim na imię
Pantelejmona Stukano-
wa ur. w 1888 r. zam.
przy ul. Prowanckiej
№ 13 a. 5386**

**Zgubiono paszport
niemiecki na imię
Bolesława Nasuto-
zam. przy ul. Warsza-
wskiej № 35. 5389**

**Zgubiono kartę zwol-
nienia wyd. w m.
Białymstoku przez P.
K.U. na imię Mejlera
Borowskiego, (rocz.
1893), zam. przy ul.
Giełdowej № 4. 5390**

**Zgubiono kartę po-
wołania wyd. w m.
Białymstoku przez P.
K.U. na imię Józefa
Rozkowskiego, (rocz.
1896), zam. przy ul.
Altowskiej № 5. 5396**

**Zgubiono kartę po-
wołania wyd. w
Bielsku Podlaskim
przez P.K.U. na imię
Abrama Wolfa Alpi-
tera (rocz. 1888), zam.
w Brańsku ziemi Gro-
dzieńskiej. 5404**

**Skradzono legityma-
cję polską, na imię
Krzysztofa Makatowa,
zam. przy ul. Młyn-
owej № 74. 5395**

**Grodzieńskie:
Skradzono po-
świadczenie demo-
bilizacyjne № 41 wy-
stawione przez baon
zap. 41 Suwalski p.p.
na nazwisko Jana Po-
topowicza. 56-3
Chłopczyka niesięż-
o nego pragnie od-
dać na własność.
Wiadomość: w Admi-
nistracji „Dziennika
Grodzieńskiego” pod
M. 57-5**